

# Frankowski, Marek Tadeusz

---

## Więzienie karno-śledcze gestapo w Forcie III w Pomiechówku (w latach 1941-1945)

---

Notatki Płockie 26/1-106, 20-28

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Więzienie karno-śledcze gestapo w Forcie III w Pomiechówku (w latach 1941-1945)

Polska w wyniku okupacji hitlerowskiej poniosła olbrzymie straty w ludziach. W latach 1939—1945 utraciło życie łącznie 6028000 obywateli polskich, w tym 5384000 wskutek terroru okupanta. Na każdy 1000 mieszkańców Polska straciła 172 osoby. Na terenie naszego kraju ujawniono dotychczas ponad 20000 miejsc zbrodni hitlerowskich. Jednym z miejsc upamiętnionych męczeńską śmiercią tysięcy Polaków jest Fort III w Pomiechówku.

Fort III w Pomiechówku wchodził w skład kompleksu obronnego Twierdzy Modlińskiej. We wrześniu 1939 r. bohatercko bronili go polscy żołnierze. Niemcy rozjuszeni oporem Polaków zamknęli w piwnicy jednego z domów Pomiechówka pięciu tamtejszych mieszkańców, po czym do piwnicy wrzucili granaty. Wszyscy zginęli<sup>1)</sup>. Nie powiodła się jednak również próba zmuszenia obrońców do poddania po zastosowaniu w czasie ataku przed nacierającymi oddziałami Wehrmachtu żywej osłony z wypędzonych z domów mieszkańców Pomiechówka<sup>2)</sup>.

Po kapitulacji Twierdzy Modlińskiej do marca 1941 r. Fort III stał pusty. Uzyskane przeze mnie materiały (zeznania świadków złożone w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie — dalej w tekście będę używał skrótu OKBZH w Warszawie) poświadczają, że pierwsza grupa więźniów została przywieziona do Pomiechówka w marcu 1941 r.<sup>3)</sup>. Wobec tego datę tę należy uznać za początek istnienia katowni w Pomiechówku.

Fort III w Pomiechówku od wiosny 1941 r. do jesieni 1942 r. zarządzany był przez żandarmerię niemiecką<sup>4)</sup>. B. Dymek i J. Kazimierski w swym opracowaniu „Pomiechówek największa hitlerowska katownia północnego Mazowsza” podają, że około Wielkanocy 1940 r. Niemcy dokonali pierwszej egzekucji partyzantów połapanych w lasach kampinowskich<sup>5)</sup>. Według moich ustaleń na podstawie źródeł OKBZH w Warszawie — fakty dotyczące tej sprawy miały inny przebieg. Rzekomymi partyzantami byli mieszkańcy wsi Zamość, Nowe Budy, Górki, Narty aresztowani w czasie oblawy przeprowadzonej przez żandarmerię niemiecką 15 kwietnia 1943 r. Niemcy chcąc spreparować dowody aresztowania partyzantów jednemu z zatrzymanych Franciszkowi Zielińskiemu, po przebraniu go w polski mundur wojskowy robili zdjęcia z bronią<sup>6)</sup>.

Również źródło, z którego zaczerpnęli B. Dymek i J. Kazimierski informacje o wyżej wspomnianej egzekucji partyzantów, wydaje

się mało wiarygodne, gdyż autor tejże relacji — Z. Dańczuk — oparł się jedynie na zeznaniach sołtysa wsi Stanisławowo, Banacha, którego możliwości obserwacji więzienia w Fortcie III tak sam określił: „... mieszkając blisko miejsca kaźni był w stanie obserwować niektóre wypadki i poza tym miał on wielu strażników jako swoich klientów (trudnił się bowiem zegarmistrzostwem) i od nich uzyskał wiele ciekawych wiadomości”<sup>7)</sup>. Opierając się na zeznaniach byłych więźniów można stwierdzić, że jest rzeczą mało prawdopodobną, by osoba postronna mogła obserwować co dzieje się na terenie Fortu III, bowiem obóz otoczony był parkanem z drutu kolczastego, wokół którego wartę pełnili strażnicy ze specjalnie tresowanymi psami. Dodatkowym utrudnieniem dla potencjalnego obserwatora było przesłonięcie wnętrza Fortu gęstym pasem zieleni z drzew sosnowych. Uważam, że relacja, z której czerpali B. Dymek i J. Kazimierski informację nie ma większej wartości i nie przekazuje pełnej wiedzy o historii więzienia.

Pierwszymi więźniami Fortu III stali się wysiedleni z własnych gospodarstw rolnicy polscy z okolic Sochocina, Płońska, Nasielska. Odbyło się to w ramach szeroko zakrojonej akcji wysiedlania polskich chłopów z ziemi, przypadającej w rejencji ciechanowskiej na marzec 1941 r. Na przełomie marca i kwietnia 1941 r. część uwięzionych, tzn. małe dzieci i ich matki wypuszczono na wolność. Pozostałych więźniów wywieziono na roboty w głąb Niemiec<sup>8)</sup>.

W marcu 1941 r. zaczęto tworzyć w Fortcie III getto dla Żydów z okolicznych miejscowości. Przez cały okres istnienia getta Żydzi byli systematycznie mordowani przez niemiecką załogę. Egzekucje odbywały się na terenie samego Fortu III lub w jego okolicach, najczęściej koło wsi Chotomowo i Olszewnica<sup>9)</sup>. Zwłoki pomordowanych więźniów znoszono w jedno miejsce, gdzie specjalna grupa Żydów w każdy piątek paliła ciała zabitych. Fakt palenia zwłok pomordowanych więźniów potwierdzają zeznania mieszkańców Pomiechówka, którzy obserwowali raz w tygodniu, w okresie istnienia getta w Fortcie III, gęsty cuchnący dym unoszący się z komińców Fortu. Jedną z większych egzekucji na Żydach, więźniach Fortu III, wykonali Niemcy w okolicach Janówka i majątku Góry. Naoczny świadek egzekucji Władysław Nagiel stwierdził, że zamordowano wówczas ponad 1000 osób. Niestety, nie pamięta daty tej wstrząsającej

zbrodni. Według relacji wspomnianego świadka, zandarmi zepchnęli Żydów do wykopanych wcześniej rowów, po czym zaczęli ostrzeliwać ich z broni maszynowej, a następnie do dołów wrzucili granaty<sup>10</sup>).

Do getta w Forcie III zwożono Żydów z okolicznych terenów do października 1942 r.<sup>11</sup>). Ostatnia egzekucja Żydów, o której istnieją dane odbyła się 20 marca 1943 r. W egzekucji tej znany z okrucieństwa — co potwierdzają zeznania świadków — wachman Zygmunt Studziński wraz z kilkoma innymi członkami załogi obozu rozstrzelał czternaścioro dzieci żydowskich w wieku od 2 do 14 lat<sup>12</sup>).

W opublikowanych opracowaniach podawane są różne liczby zamordowanych Żydów w Fortcie III w Pomiechówku. B. Dymek w artykule „Hitlerowskie więzienie policyjne w Pomiechówku” szacuje liczbę Żydów, którzy przeszli przez Fort III na 6 do 10 tysięcy<sup>13</sup>). Liczbę 10 tysięcy Żydów zamordowanych w Pomiechówku podają B. Dymek i J. Kazimierski w opracowaniu „Pomiechówek największa hitlerowska katownia północnego Mazowsza”<sup>14</sup>). Opracowania te nie zawsze opierają się na pełnych i sprawdzonych materiałach archiwalnych. Stąd podawane liczby pomordowanych Żydów w Fortcie III i jego okolicach są liczbami szacunkowymi. Fakt ten świadczy jednocześnie o tym, iż niemieckie władze obozowe wiele uczyniły, aby zatrzeć ślady faktyczne stanu masowego ludobójstwa.

W kwietniu 1941 r. sprowadzono do Pomiechówka wysiedlonych z Felicjanowa zakonników i zakonnice oraz pensjonariuszy z miejscowego zakładu dla starców i kalek — ogółem 148 osób ( w tym dwanaścioro dzieci w wieku od 5 do 12 lat). Zakonników umieszczono w jednej z cel Fortu III, skąd następnego dnia przewieziono ich do budynku nieczynnej szkoły w Pomiechówku. Dnia 15 maja 1941 r. dokonano selekcji wśród przetrzymywanych. Część młodszych sióstr zakonnych skierowano jako pielęgniarki do szpitala w Płońsku, resztę natomiast zwolniono z obozu bez prawa powrotu do Felicjanowa, w którym w międzyczasie zorganizowano dom wypoczynkowy dla kobiet niemieckich. Jak wynika z relacji przesłanej do OKBZH w Warszawie przez przełożoną Klasztoru Sióstr Mariawitek w Felicjanowie Stanisławę Rasztawicką, w okresie więzienia mariawitów w Fortcie III z głodu i wycieńczenia zmarł Piotr Głosik, jeden z pensjonariuszy domu starców w Felicjanowie<sup>15</sup>). Wiosną 1943 r. niemieckie władze zaczęły prowadzić na terenie Fortu III roboty remontowo-budowlane. Prace prowadziła firma Beniamina Vendta, Volksdeutscha z Nowego Dworu Mazowieckiego. Modernizacja więzienia ciągnęła się do początku 1944 r.<sup>16</sup>).

Więzienie karno-śledcze gestapo w Fortcie III w Pomiechówku zajmowało obszar około 5 ha. Składało się ono z właściwego fortu i szeregu mniejszych bunkrów ukrytych głęboko w ziemi. Wszystkie obiekty były pilnie strzeżone całą dobę przez strażników ze specjalnie tre-

sowanymi do walki z ludźmi psami. Do Fortu III prowadziła brukowana droga. Dochodziło się nią do wielkiej żelaznej bramy, która zaopatrzona była w okrągły otwór, służący do porozumiewania się interesantów ze strażą więzienną. Drogą tą przekazywano również paczki dla więźniów. Jeden z przesłuchiwanym świadków zeznał, że będąc w magazynie więziennym widział duży stos paczek przeznaczonych dla więźniów. Zawartość paczek systematycznie rozkradali wachmani i inny personel więzienia<sup>17</sup>).

Za bramą rozciągał się długi na 200 m i szeroki na 20 m plac. Po jego prawej stronie znajdowały się: bunkier, w którym mieściły się pomieszczenia administracyjne dla kierownictwa więzienia oraz izba przeznaczona na kuchnię. W dalszej części Fortu III znajdował się budynek, w którego prawym skrzydle mieściły się mieszkania strażników, magazyny i łazienia, w lewym zaś cele więzienne. Przez środek lewego skrzydła biegł korytarz, na którym całą dobę pełnił służbę wartownik. Łazienka wykorzystana była jako sala tortur. Pod sufitem umieszczono stalową szynę, do której przywiązywano więźniów i w tej pozycji prowadzono przesłuchania. Wokół dziedzińca więziennego rozmieszczonych było dziesięć cel głównych. Były to pomieszczenia o długości około 10 m i szerokości 8 m, wyłożone cementową posadzką. Do celi prowadziło jedno wejście zabezpieczone żelazną kratą, którą na noc dodatkowo wzmocniano drewnianymi drzwiami<sup>18</sup>).

Panował tu straszliwy zaduch i smród pochodzący z kubła na fekalia. Umysłowienie sobie faktu, że na powierzchni 80 m<sup>2</sup> przebywało jednorazowo około 120 osób napawa przerażeniem. Na jednego człowieka przypadało więc 0,6 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Według zeznań więźniów, jednorazowo w Fortcie III, przebywało około 1000 osób. Więźniowie spali na betonowej podłodze, brak było światła. Na wprost bramy wejściowej znajdowała się długa (około 30 m) cela o skośnie zbudowanej podłodze. Była to cela karna. Po obu stronach podwórza stały dwie tzw. „bramy śmierci”. Prowadzono tam więźniów na egzekucje lub przesłuchania. Nad wszystkimi celami znajdował się kilkumetrowej grubości nasyp ziemny, w języku więziennym nazywany „górką”. Środek „górkę” oczyszczony był z drzew i krzewów, natomiast jego dolna część była zalesiona i zakrzewiona, dzięki czemu teren Fortu III był z zewnątrz niewidoczny. Po zewnętrznej stronie nasypu znajdował się parkan z drutu kolczastego<sup>19</sup>).

Na terenie „górkę” w czerwcu 1943 została zbudowana szubienica. Wieszano na niej jednorazowo około 20 więźniów. Na „górkę” obok narzędzi tortur: koźłów do bicia, maczug nabijanych gwoździami itp. znajdował się mały bunkier o czterech, zbudowanych na kształt krzyża korytarzach służący za rozbieralnię, w której więźniowie idący na śmierć pozostawiali swoje ubrania. W okresie modernizacji i adaptacji Fortu III na więzienie karno-śledcze

sprowadzono do Pomiechówka 400 osobową grupę mieszkańców wsi: Nowe Budy, Bieliny, Zamość, Górki, Narty (powiat Nowy Dwór Mazowiecki). Zostali oni aresztowani 15 maja 1943 r. w czasie przeprowadzonej akcji przeciwko partyzantom. Część aresztowanych została poddana śledztwu, podczas którego kilkanaście osób zostało zamordowanych<sup>20)</sup>. Wiosną 1943 r. do więzienia karno-śledczego w Pomiechówku została przywieziona grupa więźniów politycznych z obozu w Działdowie. Trzymano ich w osobnym pomieszczeniu, w ścisłej izolacji. O dalszych losach tej grupy więźniów brak jest wiadomości, prawdopodobnie wszyscy zostali zamordowani<sup>21)</sup>.

Od połowy 1942 r. na ziemiach włączonych do Rzeszy władze hitlerowskie nasiliły akcje zmierzające do likwidacji ruchu oporu. W jednym z raportów dowództwa Okręgu Płockiego Armii Ludowej czytamy: „okupant przeprowadza masowe aresztowania wśród ludności polskiej. Według ostatnich wiadomości aresztowano około 200 osób oskarżonych o działalność niepodległościową”<sup>22)</sup>. Wiosną 1943 r. w Okręgu Płockim nastąpiły aresztowania, które na pewien czas zahamowały działalność Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej. Dotkliwe straty osobowe oraz poważną dezorganizację sieci łączności wśród poszczególnych placówek GL spowodowały kolejne fale represji zaistniałe w drugiej połowie 1943 r. W sprawozdaniu płockiego gestapo do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt — RSHA) czytamy: „Za pierwszym uderzeniem w kwietniu 1943 r. udało się aresztować ogółem 19 funkcjonariuszy PPR i GL a wśród nich komendanta okręgowego GL”<sup>23)</sup>. Łącznie w ręce gestapo od 10 do 15 maja wpadło około 50 aktywistów PPR, między innymi dowódca Okręgu Płockiego Jan Wilczyński „Janek”, „Wilki”<sup>24)</sup>.

Aresztowania w kwietniu i maju 1943 r. doprowadziły do rozbicia miejskiego dowództwa GL w Płocku. Wśród zatrzymanych przez gestapo znalazł się między innymi dowódca GL w Płocku, Tadeusz Dziegielewski, który w czasie śledztwa załamał się i podpisał zobowiązanie współpracy z Niemcami. Wykorzystywano go do konfrontacji z więźniami i identyfikacji dowodów rzeczowych w więzieniu płockim. Następnie Dziegielewski został zwolniony i zaopatrzony w dokumenty na nazwisko Karola Łęskiego. Nawiązał on kontakty z wieloma ocalałymi aktywistami PPR, przekazując dane o ich działalności płockiej placówce gestapo<sup>25)</sup>. Nowa fala aresztowań nastąpiła za sprawą denuncjacji Dziegielewskiego w nocy z 23 na 24 lipca 1943 r. Gestapo przy współudziale SS z Płocka, miejscowej żandarmerii, członków NSDAP aresztowało około 150 osób w powiatach: płońskim, sierpeckim, płockim. Wśród uwięzionych znaleźli się członkowie PPR, GL oraz ich rodziny<sup>26)</sup>. Mimo represji okupanta szeregi GL w Okręgu Płockim systematycznie rosły. Według raportu dowództwa

Obwodu V-lódzkiego stan osobowy GL w Okręgu Płockim wynosił:

— w listopadzie — grudniu 1942 r. — 30 gwardzistów,

— w lutym — marcu 1943 r. — 250 gwardzistów<sup>27)</sup>.

W marcu 1944 r. Okręg Płocko-Ciechanowski liczył 500 żołnierzy, w maju 750, a w lipcu — 1250, przy czym należy zaznaczyć, że możliwości wzrostu organizacji były hamowane brakiem broni<sup>28)</sup>. Wzrost PPR i AL na północnym Mazowszu znajduje również odbicie w meldunkach innych organizacji. Znamienne jest w tej mierze sprawozdanie komendanta Podokręgu AK „Olsztyn-Tuchola”, pułkownika Ludomira Wysockiego „Rosa”, z dnia 31 grudnia 1944 r. opracowane dla komendanta Obszaru Warszawskiego AK. W sprawozdaniu tym między innymi czytamy:

„PPR występuje głównie na terenie powiatów Płock (bez miasta Płocka), następnie Sierpc, Płońsk, Przasnysz. Liczebność niewielka, lecz prężni, dobrze zorganizowani i wobec sytuacji politycznej z każdym dniem wzmagają pewność siebie”<sup>29)</sup>.

Większość aresztowanych z Okręgu Płockiego była osadzona w Pomiechówku, gdzie zostali poddani okrutnemu śledztwu. Jedyny żyjący do dziś świadek tych wydarzeń Ryszard Bandachowski tak wspomina te chwile: „Okropnie nas katowali. Gestapowiec stawał nogą na głowę i bił kijem, dopóki nie straciłem przytomności. Potem polewał mnie wodą i znów bił kijem”<sup>30)</sup>. Po zakończonym śledztwie 13 grudnia 1943 r. przeprowadzono w Pomiechówku farsę rozprawy sądowej. Wprowadzono nas do „jednej wielkiej celi. Czterdzieści osób. Tylko niektórym zadano kilka pytań. Potem tłumacz ogłosił wyrok skazujący wszystkich na karę śmierci. Potem wyprowadzono nas na korytarz. Tu wyczytano siedem nazwisk... i te osoby zabrano do celi. Zostałem w grupie skazanych na śmierć przez powieszenie. Kazano nam ustawić się dwójkami. Stałem przy ojcu. Obok nas przeszedł magazynier nazwiskiem Chłupka. Liczył dwójki. Wyprowadzono nas na podwórze. Przeszliśmy przez bramę w kierunku fortów. Potem była jeszcze jedna brama, plac, tunel w forcie i znów wielki plac. Tu stały trzy szubienice trzypiętne. Już pierwszych dziewięciu stanęło na ławkach pod szubienicą. Wtedy do komendanta egzekucji przybiegł hitlerowiec nazwiskiem Borss. Podał mu kartkę. Komendant przeczytał:

— Bandachowski. Jan Ryszard. Na bok.

Nawet nie miałem czasu ani możliwości pożegnać się z ojcem. Widziałem egzekucję może niezbyt dokładnie, byłem zmarznięty, chyba półprzytomny. Widziałem jak mój ojciec stanął na ławce pod szubienicą. Ale kiedy zawist...<sup>31)</sup>.

Telegram nadany z Pomiechówka do Królewca (mieściła się tam siedziba wyższego dowódcy SS i policji na Prusy Wschodnie — MTF) donosił:

„Polacy skazani przez sąd doraźny na karę śmierci zostali powieszani 13 grudnia 1943 r. o godzinie 14.30”<sup>32)</sup>. W egzekucji śmierć ponieśli: Adam Iwański, Stefan Krupa, Jadwiga Jakubiak, Czesław Kalinowski, Antoni Kurach, Jan Kwiatkowski, Franciszek Lewandowski, Franciszek Miąskiewicz, Aleksander Małecki.



Henryk Malinowski, Stefan Nowak, Jan Orliński, Lucjan Piotrowski, Stanisław Rumianek, Jan Rumianek, Antoni Bandachowski, Adam Brąkal, Edward Gajewski, Edmund Gołębiowski, Tadeusz Grylak, Mieczysław Grzelak, Józef Hrechorowicz, Jan Sobiecki, Zygmunt Szewczykiewicz, Ludwik Szyperski, Szczepan Siedlich, Wawrzyniec Siedlich, Adam Ulicki, Franciszek Wernik, Jan Wilczyński.

W czasie badania dokumentów archiwum ciechanowskiego gestapo spotkałem się z dokumentem świadczącym o przeprowadzeniu 15 czerwca 1943 r. w Pomiechówku dużej egzekucji Polaków. W egzekucji tej, jak wynika ze źródeł niemieckich, powieszono 172 osoby oskarżone o przynależność do PPR. W uzasadnieniu „wyroku” czytamy: „Stefan Małecki i 171 innych członków terrorystycznej i sabotażowej grupy PPR tzw. Gwardii Ludowej... Bandy ci, w czasie od grudnia 1942 r. do kwietnia 1943 r. dopuszczali się zbrojnych napadów w powiecie płońskim i poblizu. W czasie napadu został zastrzelony żandarm W. Nagiel”<sup>33</sup>). W dotychczasowych opracowaniach, jak również materiałach OKBZH w Warszawie nie znajdują się żadne materiały szerzej omawiające wspomnianą egzekucję.

Ostatnie aresztowania gestapo przeprowadziło 28 stycznia 1944 r. W wyniku ich osadzono w więzieniu karno-śledczym w Pomiechówku członka KD PPR — Władysława Zakrzewskiego, sekretarza komitetu partyjnego z Serocka, Józefa Wojdalskiego „Józef”, bezpartyjnego Edwarda Kuczyńskiego z Serocka oraz członka komórki PPR w Pułtuskach Jana Perzanowskiego. Na skutek tortur stosowanych podczas przesłuchań zmarł St. Dominiak „Zieliński”. Pozostałych aresztowanych wysłano do obozów koncentracyjnych, gdzie wszyscy z wyjątkiem Makielkowskiego i Perzanowskiego zostali zamordowani<sup>34</sup>). Po latach E. Makielkowski tak pisze o przesłuchaniach: „Byłem tak zbity, że nie mogłem się poruszać, a o podniesieniu nie było mowy”<sup>35</sup>).

W latach 1942—1944 Okręg Płocki PPR, GL-AL poniósł dotkliwe straty kadrowe. W czasie akcji przeciwko komunistom na północnym Mazowszu — według niepełnych danych — hitlerowcy aresztowali:

- od stycznia do grudnia 1943 r. około 200 osób,
- od stycznia do czerwca 1944 r. około 100 osób.

Jak wynika z opracowań Bogdana Kobuszewskiego największe straty poniosły organizacje w Płocku i powiecie płockim (118 osób) oraz powiecie sierpeckim (66 osób). Aresztowani na terenie tych powiatów stanowią ponad 75% ogólnej liczby ujętych za działalność komunistyczną w Okręgu Płockim w okresie od stycznia 1943 r. do czerwca 1944 r.<sup>36</sup>).

Odmienne dane na temat strat PPR na terenie północnego Mazowsza podaje J. Ptasieński, który stwierdza: „sądy doraźne w Pomiechówku skazały na śmierć 1500 działaczy wykonując wyroki śmierci na miejscu”<sup>37</sup>).

Sądzę, że podana przez J. Ptasieńskiego liczba działaczy PPR, GL-AL zamordowanych w Pomiechówku jest zawyżona. Twierdzenie to opieram na danych B. Kobuszewskiego, który podaje, że na terenie północnego Mazowsza aresztowano łącznie około 300 członków PPR. Jak wynika ze wspomnień działaczy PPR opublikowanych w pracy „Okręg Płocki 1942—1945” nie wszyscy aresztowani zostali osadzeni w Pomiechówku. Znaczna część została zamordowana w siedzibie płockiego gestapo. Wydaje mi się, że niezgodność ta wynika z faktu, że J. Ptasieński w swych wyliczeniach nie uwzględnił w pełni przynależności organizacyjnej poszczególnych zamordowanych więźniów, uważając ich niesłusznie za członków PPR, GL-AL. Przykładowo w egzekucji „gwardzistów” z dnia 13 grudnia 1943 r. zamordowano jeszcze dwie osoby nie należące do żadnej organizacji konspiracyjnej<sup>38</sup>).

W lutym 1943 r. aresztowany został przez gestapo w Nowym Dworze Mazowieckim kpt. Armii Krajowej Czesław Klimkiewicz „Jastrzębiec”, który wskutek tortur załamał się, co spowodowało serię aresztowań w szeregach AK. Między innymi 12 lutego 1943 r. zatrzymano księdza Bronisława Dobrowolskiego — wikariusza parafii Nasielsk, Józefa Załęskiego — komendanta placówki i Edwarda Królaka z zawodu drogomistrza. Dalsze masowe aresztowania w tym środowisku nastąpiły 8 kwietnia 1943 r. których ofiarą padło kilkunastu członków organizacji. W Pomiechówku osądzeni zostali między innymi: Wojciech Chojnacki — podchorąży pionierów służby czynnej WP, Jerzy Suwiński — student, podchorąży artylerii, Stanisław Jedraszko — dyrektor spółdzielni „Rolnik”, Mieczysław Laskowski — właściciel księgarni, Tadeusz Kwiatkowski i Waclaw Laskowski — obaj urzędnicy magistratu, Antoni Sas — rzeźnik.

Dnia 12 kwietnia 1943 r. gestapo aresztowało w Pułtuskach i przewiozło do Pomiechówka Kazimierza Pianowskiego „Dźbło” z Nasielska, studenta farmacji<sup>39</sup>).

Dnia 16 maja 1943 r. gestapo aresztowało w Nasielsku Jana Bieńka organistę i nauczyciela muzyki w gimnazjum płońskim.

Śledztwo w sprawie aresztowanych członków AK z Nasielska trwało do maja 1943 r. W czasie okrutnego śledztwa wykazał niesportkane bohaterstwo Jan Bieniek, nad którym gestapowcy znęcali się w okrutny sposób. Został on powieszony za nogi, głową w dół i puszczono nań psy, które szarpały i kaleczyły jego ciało. Współwięzień Jana Bieńka, Józef Nadrykowski „Grabina” zastępca Komendanta Obwodu Pułtusk AK po wyjściu na wolność przekazał ostatnie jego słowa: „... ja umieram, ta operacja ze mną już się powtarza kilka razy... Gdy tracę przytomność polewają mnie wodą i znowu puszczają psy, ale nic im nie powiedziałem. Pozdrów żonę i dzieci”<sup>40</sup>). Podczas badania dokumentów OKBZH w Warszawie natknąłem się na relację podającą inną

wersję śmierci Jana Bieńka. Według relacji Wacława Laskowskiego — naczelnego świadka śmierci Jana Bieńka — poniósł on śmierć w wyniku obrażeń odniesionych na skutek uderzeń kijami <sup>41)</sup>.

Dnia 31 lipca 1943 r. w Pomiechówku rozstrzelane zostały dwie łączniczki sztabu obwodu pultuskiego AK. Były to: Zofia Jaworska „Kobrek” i Janina Karłowska „Amicis”. Mimo straszliwych tortur, jakim zostały poddane nie wydały nikogo i do końca zachowały pełną godności postawę <sup>42)</sup>.

W sierpniu 1943 r. nastąpiły dalsze aresztowania w szeregach AK. W ręce gestapo dostali się członkowie sztabu placówki AK Zatory. Byli to: ppor. Marcei Rzewnicki „Młynarz”, „Dąb” — komendant placówki, z zawodu nauczyciel, plut. Feliks Jakubowski — szef oddziału I placówki, ppor. Zygmunt Żyblewski — szef oddziału II, z zawodu nauczyciel, plut. Paschalis Zadrozny „Pająk” — szef oddziału V-łączników. Zostali oni powieszani w egzekucji 83 więźniów, 3 lutego 1944 r. <sup>43)</sup>.

Powody wzmożonych aresztowań członków AK pod koniec października 1943 r. nie zostały wyjaśnione. Tadeusz Rybicki „Jola” i Jan Bojarski zostali przewiezieni najpierw do więzienia gestapo w Ciechanowie a następnie do Pomiechówka, gdzie mimo okrutnego przebiegu śledztwa nie wydali nikogo <sup>44)</sup>.

W październiku 1943 r. aresztowano również dra Józefa Witwickiego, jednego z filarów mławskiej konspiracji, człowieka powszechnie szanowanego, ofiarnego patriotę. Aresztowanie nastąpiło w kilka dni po zlikwidowaniu w prowadzonym przez dra Witwickiego szpitalu, agenta gestapo Maślanki, szczególnie niebezpiecznego dla organizacji osobnika. Maślanko był w trakcie opracowywania listy członków podziemia akowskiego. Działalność dra Witwickiego stała się znana policji niemieckiej wskutek przechwycenia łącznika idącego z oddziału „Wiktora” (Stefan Rudziński) do Mławy, który niósł z sobą kartkę następującej treści: „Czy została załatwiona sprawa szpitala” <sup>45)</sup>.

Wielką stratą dla Batalionów Chłopskich (BCh) było aresztowanie wiosną 1943 r. Jana Kowalskiego „Wierzbą”, który od 1942 r. pełnił funkcję przewodniczącego Kierownictwa „Rocha” na Podokrąg „Wkra” <sup>46)</sup>. Został osadzony w Pomiechówku, a po zakończonym śledztwie, w czasie którego nikogo nie wydał, wywieziono go do obozu koncentracyjnego w Dachau. Umarł z wycieńczenia w dniu wyzwolenia obozu przez Armię Amerykańską <sup>47)</sup>.

Dnia 27 maja 1943 r. na skutek zdrady uprzednio aresztowanego kpt. AK Klimkiewicza, zatrzymano przewodniczącego powiatowego Kierownictwa „Rocha” Podokręgu „Wkra”, Jana Brodeckiego „Kozioł” z zawodu nauczyciela, który był jednocześnie członkiem kierownictwa Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON) <sup>48)</sup>. Jan Brodecki został osadzony w Forcie III w Pomiechówku, gdzie przez dwa

miesiące był nieludzko katowany. Gestapo zdawało sobie sprawę z roli jaką pełnił Brodecki w konspiracji i za wszelką cenę starało się zmusić go do złożenia zeznań. Jan Brodecki do końca swych dni zachował pełną godności postawę. Zmarł na skutek ran odniesionych w czasie przesłuchań 19 lipca 1943 r., nie wydając nikogo. Świadcami męczeńskiej śmierci Jana Brodeckiego był współwięzień Władysław Grylak, który tak wspomina po latach te chwile: „...  
*Gestapowiec Plewko bił Brodeckiego kijem okutym na końcu metalem. Widziałem, jak zadawane przez gestapowca Plewko uderzenia kijem przecinały skórę Brodeckiego i jak ocieka on krwią. Plewko Brodeckiego bił tak długo, aż utracił on przytomność. Nieprzytomnego Brodeckiego... przywlekliśmy do celi. Tu Brodecki zaczął rzeźić i w niespełna pół godziny już nie żył” <sup>49)</sup>.*

Dnia 25 czerwca 1943 r. hitlerowcy dokonali egzekucji dużej liczby Polaków pochodzących z Bielin, Górek, Zamościa, Nowych Bud i Nart. Wyrokiem sądu doraźnego przy gestapo w Płocku skazano i powieszono 152 osoby. W przeddzień egzekucji zwolniono z więzienia 46 osób, w tym 16 kobiet, przeważnie ciężko chorych na skutek obrażeń odniesionych podczas przesłuchań w pomiechowskim więzieniu <sup>50)</sup>. Były więzień Kazimierz Kowalski tak wspomina ten dzień: „W dniu egzekucji więźniowie zostali pozamykani w celach. Wtedy dopiero przeznaczeni na śmierć więźniowie zostali przez gestapowców i wachmanów wyprowadzeni z cel <sup>51)</sup>.

W sierpniu 1943 r. odbyła się w Pomiechówku masowa egzekucja, w której hitlerowcy rozstrzelali 150 więźniów <sup>52)</sup>.

Dnia 18 września 1943 r. dokonano egzekucji na 20-letnim Polaku Macieju Darowskim za przypalenie munduru niemieckiego podczas prasowania <sup>53)</sup>.

W 1943 r. gestapo aresztowało w Ciechanowie 10 byłych podoficerów 11 pułku ułanów z Ciechanowa. Zostali oni zamordowani w Forcie III <sup>54)</sup>. Nie udało się ustalić dokładnej daty tej egzekucji.

Przez cały listopad i grudzień 1943 r. odbywały się na terenie Fortu III co parę dni masowe egzekucje. Trudno jest dziś ustalić ilość egzekucji i liczbę zamordowanych. Na podstawie zeznań byłych więźniów udało się odtworzyć tylko częściowo wydarzenia tego okresu.

W dniu 1 listopada 1943 r. w Forcie III w Pomiechówku odbyła się egzekucja 9 Polaków. W uzasadnieniu „wyroku” czytamy: „za udział w zbrojnych napadach bandyckich i przemyt bydła” <sup>55)</sup>.

W listopadzie 1943 r. hitlerowcy powiesili 27 Polaków <sup>56)</sup>.

Dnia 12 grudnia 1943 r. wykonana została egzekucja na około 200 więźniach. Było wśród nich około 20 osób pochodzących z terenu powiatu płockiego <sup>57)</sup>. W dzień później, 13 grudnia 1943 r. powieszono Stanisława Krajczyń-

skiego<sup>58</sup>). Pod koniec grudnia 1943 r. rozstrzelano na terenie Fortu III w Pomiechówku około 130 Polaków. W czasie tej egzekucji, tuż przed salwą karabinową jeden z Polaków krzyknął: „Jeszcze Polska nie zginęła”<sup>59</sup>).

Styczeń i luty 1944 r. przyniósł nowe nasilenie akcji represyjnej wobec Polaków. W miesiącach tych odbywały się w Pomiechówku nadal egzekucje przekazanych przez „sądy doradne”. W styczniu 1944 r. powieszono na „górcie” 193 więźniów<sup>60</sup>). Dnia 4 lutego 1944 r. powieszono 123 więźniów. W egzekucji tej zamordowano między innymi: Eugeniusza Waszkiewicza, Karola Sosnowskiego, Jana Szwejkowskiego, Henryka Malanowskiego, Jerzego Piotrowskiego, Franciszka Piotrowskiego, Jerzego Kownackiego, Józefa Wrzeszcza, Łukasza Szczypalskiego<sup>61</sup>).

Opracowując materiały OKBZH w Warszawie dotyczące więzienia karno-śledczego w Pomiechówku natknąłem się na notatkę z przesłuchania świadka Mariana Bajno „Fawel” członka AK, który stwierdził, że dnia 4 lutego 1944 r. gestapo dokonało masowych aresztowań wśród ludności powiatu pułtuskiego, podejrzanej o przynależność do organizacji podziemnych. Zatrzymano wówczas rzekomo około 1000 osób. Zostali oni przewiezieni do więzienia karno-śledczego w Pomiechówku, gdzie podczas okrutnego śledztwa część zamordowano. Pozostałych aresztowanych wywieziono do obozu koncentracyjnego w Stutthofie<sup>62</sup>). W żadnych dostępnych mi materiałach źródłowych nie udało się znaleźć potwierdzenia prawdziwości podanej liczby aresztowanych. Uważam, że prawdopodobnie aresztowania miały o wiele mniejszy zasięg i objęły tylko część powiatu pułtuskiego.

W lipcu 1944 r. w związku z postęпами ofensywy Armii Radzieckiej komenda więzienia podjęła decyzję o ewakuacji Fortu III.

Zgodnie z instrukcją wyższego dowódcy SS i policji przy wyższym szefie zarządu cywilnego (Hoherer SS und Polizeiführer — HSSPH) w Generalnej Guberni Wilhelma Koppego z dnia 20 lipca 1944 r. więźniowie mieli być zlikwidowani, bądź ewakuowani. W instrukcji zaznaczono, że więźniowie nie mogą być wyzwoleni przez Armię Radziecką. Należy przypuszczać, że podobne instrukcje wydano także dla pozostałych okupowanych obszarów polskich<sup>63</sup>).

Dnia 30 lipca 1944 r. pozostałych przy życiu więźniów popędzono w kierunku Modlina, gdzie miał oczekiwać pociąg ewakuacyjny. W związku z tym, że pociągu nie było, w godzinach popołudniowych przypędzono więźniów z powrotem do Fortu III. W godzinach wieczornych mieszkańcy okolicznych wiosek usłyszeli odgłosy strzałów dochodzących z Fortu III. O perfidii załogi więzienia świadczy fakt, że więźniów zmuszono do wykopania sobie dołów, po czym związano im ręce drutem kolczastym i rozstrzelano strzałami w tył

głowy. W egzekucji tej zamordowano 281 więźniów. Wśród rozstrzelanych znaleźli się: dr Józef Witwicki, Jadwiga Łojewska żona dra Michała Łojewskiego, komendanta placówki AK w Mławie, Kazimierz Wesołowski „Wyrwa”, szef wyszkolenia w Komendzie BCH obwodu mławskiego i komendant BCH w gminie Mostowo, Zygmunt Rybicki „Socha” — dowódca BCH w Szreńsku, Wincenty Petrykowski, Czesław Tomasik „Radło” — dowódca plutonu BCH z Mostowa, Alojzy Dutkiewicz „Tymur”, Kazimierz Leontiew „Bury”, Kazimierz Domożycki, Franciszek Komorowski, Henryk Kozłowski, Piotr Koryńczuk, Stanisław Grzybowski, Wincenty Makówka, Stanisław Makówka, Edward Makówka, Jan Harzyński, Stefan Wolski, Stefan Domożycki, Lucjan Domożycki, Stefan Pazik, Władysław Czarnecki z Bońkowa Podleńskiego, Władysław Kwiatkowski, Tadeusz Kwiatkowski, Władysław Jączak z Bońkowa Kościelnego i bracia Tadeusz i Czesław Łuzińscy z Niechłonina<sup>64</sup>). Po wymordowaniu więźniów wachmani Czesław Bross, Józef Ciborowski, Zygmunt Studzinski i inni urządzili huczną zabawę<sup>65</sup>). Następnie zniszczyli całą istniejącą dokumentację więzienną i dnia 31 lipca 1944 r. opuścili Pomiechówek. Po ich ucieczce do połowy sierpnia 1944 r. Fort III stał pusty.

Na przełomie sierpnia i września 1944 r. Fort III zajęty został przez oddziały Wehrmachtu. W okresie tym do Pomiechówka zaczęto sprowadzać ujętych w łapankach mieszkańców okolicznych miasteczek. Ludzie ci zajmowali podziemne bunkry stanowiące uprzednie cele więźniów. Byli pilnowani przez żołnierzy Wehrmachtu. Wykorzystano ich do pracy przy kopaniu okopów oraz bunkrów w okolicach Pomiechówka. Jest rzeczą charakterystyczną, że w okresie zarządzania Fortem III przez żandarmerię (wiosna 1941 r. do października 1942 r.) i gestapo (wiosna 1943 r. do lipca 1944 r.) więźniowie nie byli wykorzystywani do żadnych prac poza terenem Fortu. Więźniowie zaczęli pracować dopiero wtedy, gdy zarząd Fortu III objęło dowództwo Wehrmachtu<sup>66</sup>).

W okresie zarządzania Fortem III przez Wehrmacht więźniowie w nim byli obok mieszkańców okolicznych miejscowości, radzieccy jeńcy wojenni i dezertrzy niemieccy. W tym czasie — jak wynika z materiałów OKBZH w Warszawie — w Forcie III przebywało jednorazowo około 400 do 500 więźniów.

W grudniu 1944 r. — dokładnej daty nie ustalono — przed świętami Bożego Narodzenia żandarmi i SS-mani wyprowadzili część więźniów do Nasielska, następnie popędzono ich w kierunku Nowego Miasta, Płońska i Płocka. Dalszych losów więźniów tej grupy nie ustalono. W pierwszej lub na początku drugiej dekady stycznia 1945 r. Niemcy wyprowadzili pozostałych więźniów Fortu III w kierunku Płocka. W czasie drogi więźniowie zostali wymordowani.



Byli więźniowie, katowani w Pomiechówku zgodnie twierdzą, że więzienie to należało do najcięższych, w jakich przebywali. Mordowano tutaj więźniów bez jakichkolwiek podstaw w sposób szczególnie wyrefinowany i zwyrodniały. W Forcie III było również najgorsze wyżywienie i najgorsze warunki sanitarne. Znamienne jest w tej mierze stwierdzenie jednego ze świadków, który powiedział: „... warunki, jakie istniały w obozie w Oświęcimiu, w obozie Mauthausen oraz w obozie Lobl-Pass w porównaniu do obozu w Pomiechówku wydawały mi się luksusowe”<sup>67</sup>).

Powyższa wypowiedź dobitnie świadczy o tym, czym było więzienie w Pomiechówku w czasie okupacji. Każdy Polak wie, co działo się w obozach Oświęcimia, Mauthausen i innych. Jeżeli więc człowiek, który był w tych wszystkich miejscach kaźni kilku milionów Polaków stwierdza, że najgorsze warunki istniały w Forcie III w Pomiechówku, to można sobie uzmysłowić bezmiar cierpień ludzi tam więzionych.

Więzienną vegetację wyznaczał ściśle ustalony, przestrzegany z „niemiecką pedanterią” rozkład dnia. Więźniów wrywano ze snu o godzinie 5-tej rano. Przebywali jednak w celach do godziny 6-tej, kiedy to klucznik otwierał cele i wszyscy biegli w kierunku kuchni. Odbywało się to przy wtórze wrzasków wachmanów i szczucia psami. Do codziennego rytuału należało poranne znęcanie się nad więźniami, których w drodze do kuchni bito pejszami i pałkami. Często bicie to kończyło się śmiercią słabszych i bardziej schorowanych więźniów. Taki właśnie wypadek opisuje świadek Tadeusz Kruszewski: „... przypominam sobie jak przy mnie zamordowano lekarza, który pochodził z Mławy. Odbyło się to w ten sposób, że biegliśmy od latryn do ustawionego kotła z kawą. Po obu stronach naszego przebiegu stało po 3 gestapowców z pałkami, którzy bili biegnących. Jeden z psów dopadł tego lekarza, a następnie gestapowiec Adolf Minklein uderzył go kilka razy tak, że ten upadł, a pies złapał za szyję i rozszarpał”<sup>68</sup>). Na śniadanie więźniowie dostawali około pół litra bardzo gorącej cieczy, którą Niemcy nazywali kawą i małe kawałki chleba. Następnie musieli biegiem odchodzić od kotła. Jeżeli komuś przypadkiem rozlało się trochę płynu, to był natychmiast bity. Na spóźnienie posiłku więźniowie mieli około półtorej minuty czasu. W tak krótkim czasie niemożliwością było wypicie prawie gorącej wody. Było to aranżowane celowo, gdyż w ten sposób więźniowie parzyli sobie jamę ustną i dłonie, oraz dodatkowo cierpieli z pragnienia. Obiad wydawano od godziny 12-tej do 13-tej. Był to litr gorącej wody z zepsutą brukwią lub zgniętymi liśćmi kapusty. Na kolację więźniowie dostawali taką samą porcję żywności jak na śniadanie<sup>69</sup>). Złe wyżywienie wpływało ujemnie na stan zdrowia więźniów, prawie wszyscy chorowali na biegunkę. Dzienna wartość kaloryczna po-

siłków wahała się w granicach 300—500 kalorii, podczas gdy przeciętna norma dla dorosłego człowieka wynosi 3600—4800 kalorii. Porównanie nasuwa się samo. Miesięczny ubytek na wadze u nowo przybyłych więźniów sięgał 20 kg. Więźniowie z osłabienia ślania się na nogach. Częste były wypadki śmierci na skutek wycieńczenia organizmu. Zeznania składane przez więźniów w Forcie III były najczęściej wymuszane. Służył temu specjalny system tortur, polegający na fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad więźniami. Jak zeznają więźniowie Fortu III, przyczyną dużej śmiertelności były obok głodu, ciężkie pobicia podczas przesłuchań, w czasie których bito więźniów drewnianymi i gumowymi pałkami. Aby zalać psychicznie więźniów i w ten sposób zmusić ich do zeznań, urządzano pokazowe egzekucje, które odznaczały się najwyższym okrucieństwem. Były więźniem Fortu III w Pomiechówku, Władysław Pruszyński, opisuje takie właśnie zabójstwo. Gestapowiec chcąc złamać psychicznie przesłuchiwanego więźniów, związał drutem koleczastym jednego z nich, następnie oblał benzyną i podpalił. Później przyglądał się spokojnie płonącej pochodni ludzkiej, a gdy stwierdził śmierć ofiary, odszedł z cynicznym uśmiechem na ustach<sup>70</sup>).

W stosunku do inteligencji polskiej więzionej w Forcie III w Pomiechówku stosowano szczególnie wyrefinowane metody zabijania. Były więźniem Edward Woźniak zeznał: „...Widziałem, jak do obozu przyprowadzili księży, po pół godzinie słychać było jęki, szczekanie psów. Prawdopodobnie zostali rozszarpani przez psy...”<sup>71</sup>).

Liczby więźniów, która przeszła przez Pomiechówek nie da się określić w sposób dokładny, gdyż nie można ustalić w pełni wiarygodnych danych. W procesie Ericha Kocha ustalono, że w Pomiechówku zamordowano około 100 tysięcy więźniów. Przyjęto, że dziennie ginęło w Forcie III około 100 osób. Dane te powtarza J. Ptasiński twierdząc: „... liczba ofiar zamordowanych w Pomiechówku za cały okres istnienia obozu w latach 1941—1945 sięga około 100 tysięcy”<sup>72</sup>). Inne dane na temat ilości pomordowanych więźniów w Forcie III podaje B. Dymek w artykule „Hitlerowskie więzienie policyjne w Pomiechówku”. Twierdzi on, że przez więzienie przeszło od 50 do 100 tysięcy więźniów, w tym 6 do 10 tysięcy Żydów<sup>73</sup>).

Podczas badania akt śledztwa dotyczących zbrodni popełnionych na Polakach w Pomiechówku spotkałem odmienne dane dotyczące liczby zamordowanych tam więźniów. Wielu świadków twierdziło, że rocznie mordowano w Pomiechówku około 15 tysięcy więźniów. Jak stwierdzili byli więźniowie, dziennie ginęło około 30—40 więźniów<sup>74</sup>). Istnieje zatem zasadnicza sprzeczność między tym, co ustalono w procesie E. Kocha, a tym co podają świadkowie — byli więźniowie Fortu III w Pomiechówku.



Uważam — na podstawie przeprowadzonych przeze mnie badań materiałów OKBZH w Warszawie — że w okresie istnienia więzienia karno-śledczego gestapo w Forcie III w Pomiechówku (tzn. od wiosny 1943 r. do lipca 1944 r.) zamordowano około 20 tysięcy więźniów. Doliczając do tej liczby około 10 tysięcy Żydów, zamordowanych w okresie istnienia w Forcie III w Pomiechówku getta tj. od wiosny 1941 r. do października 1942 r., otrzymujemy przybliżoną liczbę zamordowanych.

Uważam, że w Forcie III w okresie od 1941 r. do 1945 r. zamordowano około 30 tysięcy ludzi.

Od tamtych tragicznych wydarzeń minęło z górą trzydzieści lat. Wiadomo jednak, że wielu członków załogi więzienia uszło sprawiedliwości i wiedzy dostatanie życie spokojnych obywateli w Republice Federalnej Niemiec, Kanadzie i Australii urągając tym samym poczuciu sprawiedliwości. W związku z tym ciągle wydobywanie na światło dzienne jest obowiązkiem moralnym wobec wszystkich pomordowanych, ściganie i demaskowanie zaś zbrodniarzy wojennych — powinnością obywatelską każdego Polaka, każdego człowieka, któremu drogie są ideały humanitaryzmu.

#### PRZYPISY:

- 1) OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/68, t. II A, k. 9, zaznania Bolesława Gąłązki z dnia 3.VI. 1968 r.
- 2) Tamże.
- 3) Tamże. Akta śledztwa DS 104/67 t. II A, k. 73; KO 120/68, t. III A, k. 20.
- 4) Tamże. Akta śledztwa DA 2/71, M. Zagórska-Rząsowa. Uwagi do hasła „Pomiechówek obóz pracy”.
- 5) B. Dymek, J. Kazimierski, Pomiechówek największa hitlerowska katownia północnego Mazowsza. Referat wygłoszony na sesji popularnonaukowej w Pomiechówku w dniu 7 maja 1972 r. Maszynopis znajduje się w Izbie Pamięci w Szkole Podstawowej w Pomiechówku.
- 6) OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 2/71, zeznanie Józefy Szymańskiej; DS 2/71 zeznanie Bolesława Szymańskiego z dnia 7 października 1974 r.
- 7) Z. Dańczuk, Obóz w Pomiechówku (Fort Nr III). Sprawozdanie pracownika Urzędu Informacji i Propagandy z dnia 3 maja 1945 r., w: OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67.
- 8) OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67, t. II A, k. 73; KO 120/68, t. III A, k. 20.
- 9) Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, t. I A, k. 27—31, zeznanie Stefania Sobiesiak z dnia 19 grudnia 1967 r.
- 10) Tamże, Akta śledztwa DS 2/71, zeznanie Władysława Nagiela z dnia 14 października 1974 r.
- 11) Tamże. Akta śledztwa CS 17/70.
- 12) Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, t. IV A, k. 81. Protokół przesłuchania świadka Weroniki Osieckiej przez Sąd Powiatowy w Nowym Dworze Mazowieckim z 1969 r.
- 13) B. Dymek, Hitlerowskie więzienie policyjne w Pomiechówku, «Trybuna Mazowiecka» nr 108/5937, 1972, s. 7.
- 14) B. Dymek, J. Kazimierski, Pomiechówek największa hitlerowska katownia północnego Mazowsza.
- 15) OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 2/71, t. IV A, k. 19, 20, 21. Wysłanych 10 marca 1941 r. zakonników z Felicjanowa przewieziono do Działdowa, skąd po 3 tygodniach 148 osób przewieziono do Pomiechówka. Czterech więźniów: J. Wojciechowskiego, A. Komorowskiego, J. Majchrzaka, St. Wlazło odłączono od grupy zakonników i przewieziono do obozu Matlehen koło Królewca.
- 16) Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, t. V A, k. 50—55, zeznanie Piotra T. Rączki.
- 17) Tamże, zeznanie Marianny Truszczyńskiej z 12 lipca 1968 r.
- 18) Z. Dańczuk, Obóz w Pomiechówku (Fort Nr III), w: OKBZH Warszawa.
- 19) OKBZH Warszawa. Akta śledztwa „Pomiechówek”, zeznanie Władysława Grylaka z 11 lipca 1974 r.
- 20) Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, t. III A, k. 83: DS 2/71 zeznanie Józefy Szymańskiej, zeznanie Bolesława Szymańskiego z dnia 7 października 1974 r.: KO 167/69, zeznanie Jana Marianka z dnia 3 października 1969 r.
- 21) Tamże, Akta śledztwa KO 120/68, t. III A, k. 27, zeznanie Bolesława Witaszka z 18 lipca 1968 r.
- 22) J. Ptasinski, J. Durajczyk, J. Kowalska, Synowie Ziemi Mazowieckiej. Opracowanie Komisji Historii przy Warszawskim Wojewódzkim Komitecie PPR, Warszawa 1947, s. 159.
- 23) Sprawozdanie Staatspolizeistelle Ciechanów do RSHA w Berlinie. Oryginał sprawozdania przechowuje Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, sygnatura akt 1810/J.
- 24) J.B. Garas, Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942—1945, Warszawa 1971, s. 456.
- 25) B. Kobuszewski, Zarys działalności organizacyjno-bojowej Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w Okręgu Płockim, w: Okręg Płocki 1942—1945. Z walk PPR-GL-AL, pod redakcją B. Kobuszewskiego, Warszawa 1974, s. 60. W lipcu, dzięki ostrzeżeniu Stanisława Załęskiego, konfident został rozszyfrowany i tylko przypadek sprawił, że nie zlikwidowali go gwardziści. Trzymany był przez pewien czas przez Niemców w rezerwie, następnie skierowany do Płońska i Ostrołęki. W maju 1944 r. został przekazany do dyspozycji placówki Abwery. Następnie przetrzymany przez linię frontu do Białegostoku. Dziegielewski nie został rozpoznany i dopiero po amnestii w 1956 r. zgłosił się do władz.
- 26) T. Kufel, Droga walki, Warszawa 1965, s. 153—164.
- 27) B. Kobuszewski, Zarys działalności organizacyjno-bojowej GL i AL w Okręgu Płockim, [w:] Okręg Płocki 1942—1945, s. 59.
- 28) R. Juszkiewicz, Mławskie Mazowsze w walce (1939—1945). Warszawa 1968, s. 233.
- 29) Tamże.
- 30) R. Kuliński, Jedyny świadek, «Żołnierz Wolności» 1972, nr 136, s. 4—5.
- 31) Tamże.
- 32) B. Kobuszewski, Ich było trzydziestu, «Trybuna Mazowiecka» 1963, nr 298, s. 3. Wyrokiem sądu doraźnego w ręce gestapo przekazano: Jana Ryszarda Bandachowskiego, Teofilę Białecką, Czesława Lewandowskiego, Mariana Siedlicha, Henryka Siedlicha, Józefa Trusta, Leona Barczyńskiego, Jana Imbirskiego, Feliksa Krystka, W większości ponieśli oni śmierć w obozach koncentracyjnych.
- 33) Archiwum Państwowe m. st. Warszawy i Woj. Warszawskiego (APW), t. XXXVI, Geheime Staatspolizeistelle — Zichenau Strottersburg in Schotterburg 1940—1945, Nr Akt II A 423/43 g (według tłumaczenia APW).

- 34) J. Kołodziejak, PPR, GL-AL w powiecie pultuskim, [w:] Okręg Płocki 1942—1945, s. 264—290.
- 35) Archiwum Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR (AWKW PZPR), Wspomnienia E. Makielkowskiego, (teczka bez sygnatury).
- 36) B. Kobuszewski, Zarys działalności organizacyjno-bojowej GL i AL w Okręgu Płockim, [w:] Okręg Płocki 1942—1945, s. 67.
- 37) J. Ptasiński, Działalność PPR na północnym w latach okupacji hitlerowskiej (1942—1945), [w:] «Biuletyn Historyczny» Komisji Historii Partii, Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, nr 6/1968, s. 1—43.
- 38) OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67.
- 39) B. Dymek, J. Kazimierski, Hitlerowskie więzienie karno-śledcze w Pomiechówku, «Wychowanie Obywatelskie» 1972, nr 7/9, s. 50.
- 40) A. Sokolnicki, Miasto Nasielsk i jego najbliższa okolica w latach okupacji hitlerowskiej 1939—1945, w: Szkice z dziejów Nasielska i dawnej ziemi zakroczymskiej, pod redakcją S. Pazyra, Warszawa 1970, s. 102.
- 41) OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 2/71, t. I, k. 113, zeznanie Wacława Laskowskiego z dnia 19 marca 1968 r.
- 42) B. Dymek, J. Kazimierski, Pomiechówek największa hitlerowska katownia północnego Mazowsza. Maszynopis.
- 43) OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67, t. II, k. 79.
- 44) R. Juszkievicz, Mławskie Mazowsze w walce (1939—1945), s. 224.
- 45) Tamże, s. 224—225. Sprawa przynależności organizacyjnej dra Witwickiego nie jest dotychczas wyjaśniona, gdyż Stanisław Brodziewicz „Wara” twierdzi, że w mieszkaniu dra Witwickiego umawiał się na kontakty organizacyjne z członkami Narodowych Sił Zbrojnych. Można przyjąć, że dr Witwicki należał jednocześnie do obozu obu organizacji, bądź też jednej z nich pomagał. Według kartoteki gestapo znajdującej się w aktach OKBZH w Warszawie dr Witwicki należał do AK.
- 46) Encyklopedia II Wojny Światowej, Warszawa 1975, s. 581. Stronnictwo Ludowe działające pod kryptonimem „Roch”, powstało w marcu 1931 r. w wyniku połączenia PSL „Piast” i PSL „Wyzwolenie”. Działalność konspiracyjną „Roch” rozpoczął w październiku 1939 r. Na przełomie lutego i marca 1940 r. ukształtowało się kierownictwo zwane Generalnym Kierownictwem Ruchu Ludowego „Roch”. W 2 połowie 1940 r. SL „Roch” powołało własną organizację wojskową Chłopska Straż „Chłostra”, a od wiosny 1941 r. „Bataliony Chłopskie”. W wydanej w grudniu 1943 r. deklaracji ideowo-programowej SL „Roch” postulowało przebudowę ustroju społeczno-politycznego w kierunku liberalno-burżuazyjnym, przebudowę gałęzi przemysłu i handlu, wyłączenie gospodarstw rolnych powyżej 50 ha i oparcie systemu rolnego na samodzielnych i ekonomicznie silnych gospodarstwach chłopskich liczących w zależności od klasy gleby 8—25 ha. SL opowiadało się za powszechną oświatą oraz bezpłatnym nauczaniem w szkołach średnich i wyższych. Podokręg „Wkra” obejmował swym zasięgiem obszar pln. Mazowsza, które zostało na mocy dekretu Hitlera z dnia 8 października 1939 r. włączone do Rzeszy. Z ziem tych utworzono tzw. regencję ciechanowską. W granicach rejencji znalazło się 12 powiatów: Ciechanów, Maków Mazowiecki, Mława, Sierpc, Płońsk, Płock, Przasnysz oraz częściowo powiaty: ostrołęcki, sochaczewski, pultuski, działowski, warszawski. (M.T.F.).
- 47) T. Fijałkowski, Pod kryptonimem „Wkra”, Olsztyn 1971, s. 352.
- 48) Encyklopedia II Wojny Światowej, s. 598. Tajna Organizacja Nauczycielska, TON, została utworzona w październiku 1939 r. w Warszawie z inicjatywy działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego. Głównym zadaniem TON była organizacja tajnego nauczania. Prowadzono je, współpracując z innymi organizacjami nauczycielskimi, a od 1941 r. z pomocą Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu RP na Kraj. Mimo groźnych ze strony okupanta represji w akcji tajnego nauczania wzięła udział większość polskich nauczycieli. Najszerzej tajne nauczanie rozwinęło się na obszarze tzw. Generalnego Gubernatorstwa. Organizowane też było na ziemiach zaanektowanych przez okupanta. W roku szkolnym 1943/44 w tajnym szkolnictwie średnim naucało ponad 6 tysięcy nauczycieli. Po wyzwoleniu organizacja opowiedziała się za programem Polski Ludowej i przyjęła dawną nazwę ZNP.
- 49) OKBZH Warszawa, Akta śledztwa „Pomiechówek”, zeznanie z dnia 11 lipca 1974 r.
- 50) Tamże, Akta śledztwa DS 5/67. Lista 152 osób znajduje się w aktach śledztwa.
- 51) Tamże, Akta śledztwa DS 2/71, zeznanie K. Kowalskiego z dnia 27 września 1974 r.
- 52) Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, zeznanie Aleksandra Suwińskiego z dnia 10 marca 1968 r.
- 53) APW, t. XXXVI, Geheime Staatspolizei, nr akt II AEL-560/43 g.
- 54) J. Szymański, PPR i AL w powiecie ciechanowskim, [w:] Okręg Płocki 1942—1945, s. 307.
- 55) APW, t. XXXVI, Geheime Staatspolizei, nr akt II A 3439/43. OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67, t. II A, k. 153—158, zeznanie Marianny Truszczyńskiej z dnia 12 lipca 1968 r.
- 56) OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67, zeznanie Henryka Łukaszewskiego z dnia 29 sierpnia 1967 r.
- 57) Tamże, Akta śledztwa „Pomiechówek” KO 600/68, t. III A, k. 82, zeznanie Józefa Jeziorskiego; KO 120/68, t. III A, k. 69, zeznanie Wacława Szczepkowskiego z dnia 9 września 1968 r.
- 58) APW, t. XXXVI, Geheime Staatspolizei, nr akt II A/5769/43.
- 59) OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/68, t. II A, k. 21, zeznanie Teodora Musińskiego.
- 60) Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, t. III A, k. 29—34, zeznanie Henryka Łukasiewskiego z dnia 29 sierpnia 1968 r.
- 61) Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, zeznanie Józefa Strzelczyka z dnia 19 grudnia 1967 r.
- 62) Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, t. IA, k. 145—148, zeznanie Mariana Bajno „Fawel” z dnia 11 grudnia 1968 r.
- 63) Cz. Madajczyk, Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce, Warszawa, 1970, t. 2, s. 242.
- 64) T. Fijałkowski, op. cit., s. 304, 305.
- 65) OKBZH Warszawa, Akta śledztwa „Pomiechówek” zeznanie Walerii Sokołowskiej złożone przed Sądem Powiatowym w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 18 czerwca 1968 r.
- 66) Tamże, Akta śledztwa DS 2/71, M. Zgórska-Rzawsowa, Uwagi do hasła „Pomiechówek — obóz pracy”.
- 67) Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, zeznanie Wł. Grylaka z dnia 28 maja 1968 r.
- 68) Tamże, Sygnatura akt Cps 13/68, protokół przesłuchania świadka Tadeusza Kruszewskiego przez Sąd Powiatowy w Gryficach. Wydział Cywilny z dnia 13 lutego 1968 r.
- 69) Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, zeznanie Józefa Kossakowskiego z dnia 28 czerwca 1968 r.
- 70) Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, zeznanie Władysława Pruszczyńskiego.
- 71) Tamże, Akta śledztwa DS 2/71, zeznanie Edwarda Woźniaka złożone w 1971 r.
- 72) J. Ptasiński, Z działalności PPR na północnym Mazowszu w latach okupacji hitlerowskiej 1942—1945 r. — [w:] «Wojskowy Przegląd Historyczny», 1970, R-15, nr 2, s. 117.
- 73) B. Dymek, Hitlerowskie więzienie policyjne w Pomiechówku, «Trybuna Mazowiecka» 1972, nr 108(5937), s. 7.
- 74) OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67, DS 104/68, DS 2/71, „Pomiechówek”.